

Skutki prywatyzacji – przypadek Włocławka

2 stycznia 2017

Prywatyzacja to zbrodniczy proces przeciwko instytucji Państwa i Narodu Polskiego dokonany po II wojnie światowej. Wielu polityków do chwili obecnej z wielką pogardą, nienawiścią i szyderstwem odnosi się do czasów tzw. PRL-u.

Jednak znaczna część polskiego społeczeństwa doskonale wie, że wygłaszane teorie o zrujnowanej gospodarce odziedziczonej w drodze pokojowej po PRL-u nie znajdują potwierdzenia w stanie faktycznym istniejących w 1988 r. sił wytwórczych.

W momencie dokonania zmian ustrojowych w 1989 r. zakłady zbudowane w PRL-u odgrywały decydującą rolę w majątku i produkcji przemysłowej naszego kraju.

W okresie transformacji uległo likwidacji 75% dorobku PRL-u i wyrzeczeń dwóch pokoleń żyjących Polaków. W momencie rozpoczęcia tego zbrodniczego procesu na gospodarce i narodzie posiadaliśmy 6202 zakłady zatrudniające więcej niż 100 pracowników, po 1989r. zlikwidowano 1675. Pozwolę sobie przytoczyć kilka gałęzi gospodarki, w których dokonano bardzo znaczących likwidacji:

- górnictwo – 106 kopalni,
- przemysł spożywczy – 298 zakładów,
- przemysł włókienniczy – 150 zakładów,
- przemysł odzieżowy – 51 zakładów,
- przemysł skórzany – 62 zakłady,
- przemysł drzewny – 103 zakłady,
- przemysł mineralny – 199 zakładów,

- budowa maszyn – 190 zakładów,
- oraz 525 zakładów w mniejszych branżach.

Udział dużych przedsiębiorstw w gospodarce zmniejszył się z 59% w 1989r. do 22% w 2013r., co spowodowało wzrost bezrobocia o 2,3 mln osób. Polska z czołowego miejsca w Europie pod względem udziału dużych przedsiębiorstw w całej produkcji przesunęła się do grupy o najmniejszym udziale.

W procesie prywatyzacji przyjęto metodę najbardziej niekorzystną sprzedaży zasobów majątku w częściach. W dużym organizmie gospodarczym wydzielano spółki, które następnie sprzedawano niszcząc dotychczasowe więzi potencjału produkcyjnego. Ponadto odnotowano wysoki udział wrogich przejęć w najbardziej nowoczesnych gałęziach przemysłu, aby zlikwidować konkurencję i przeobrazić w system filialny korporacji zachodnich. Wrogie przejęcia nastąpiły w przemysłach wysokiej techniki, a więc najbardziej nowoczesnych zakładów przemysłu elektronicznego, informatycznego, samochodowego, środków transportu przemysłowego, zakładów przemysłu zbrojeniowego itp.

Wrogie przejęcia objęły 23% całego majątku narodowego objętego prywatyzacją. Cały proces dokonanych zmian odbywał się według niszczyielskiej metodologii Sorosa, Sachsa, Balcerowicza. Była to metoda sztucznego i ekonomicznie absurdałnego zadłużenia przedsiębiorstw w tempie ekspresowym.

Przedsiębiorstwa państwowe pozbawione zysków, które wpływały do budżetu państwa miały działalność opartą o kredyty. W 1990r. z dnia na dzień stopa oprocentowania kredytów sięgnęła 600%. Prywatni drobni przedsiębiorcy i rolnicy wyprzedawali inwentarz, aby spłacić długi. Był to terapia bandycka, przestępcza, sabotażowa. Przyjęty model z premedytacją i konsekwentnie realizował wyznaczony cel zniszczenia materialnej substancji narodu. Wprowadzenie tak zwanego „popiwku” i bezcłowego importu towarów i wyrobów z Zachodu

ostatecznie pogrążyły polski przemysł i rolnictwo. Ten wymyślony i bezkrytycznie wprowadzony model rzekomej transformacji społeczno-gospodarczej doprowadził do pięciomilionowego bezrobocia. W okresie nasilenia 3000 osób dziennie traciło pracę.

Ten niszczący, a w literaturze wolnych wydawnictw model, nazywany zbrodniczym i barbarzyńskim, dotknął nasze miasto Włocławek.

W wyniku dokonanych jednostronnie wydanych aktów prawnych (bez konsultacji społecznej) i sprzecznych z ekonomicznymi zasadami prawa bankowego, cywilnego i gospodarczego doprowadzono do masowej upadłości zakładów w pierwszej kolejności o dużym zatrudnieniu. W mieście zlikwidowano:

W branży budowlanej:

- Włocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Kujawy” o zatrudnieniu 3200 osób,
- Włocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego (WPBO) – zatrudnienie 2200 osób,
- Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego – zatrudnienie 1800 osób,
- Kombinat Budownictwa Komunalnego – zatrudnienie 1200 osób,
- Małe spółdzielnie budowlane i zakłady rzemiosł budowlanych – zatrudnienie 3000 osób.

Zakłady przemysłowo-wytwórcze:

- Zakłady Azotowe „Włocławek” przekształcone w spółkę akcyjną – zatrudnienie z 4300 osób spadło do 1400 osób,
- Włocławska Fabryka Farb i Lakierów – zatrudnienie 1600 osób – zlikwidowano,
- Włocławskie Zakłady Ceramiki Stołowej – zatrudnienie 2600

osób – zlikwidowano,

– Włocławska Fabryka Lin i Drutu „Drumet” – sprywatyzowane (kulisy prywatyzacji podano poniżej),

– Włocławska Fabryka Mebli – zatrudnienie 1600 osób – zlikwidowano,

– Włocławskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego – zatrudnienie 1000 osób, przekształcono, obecne zatrudnienie 200 osób,

– Włocławskie Zakłady Robót Antykorozyjnych „Korchem” – zatrudnienie 1200 osób, zlikwidowano.

Oceniając w sposób syntetyczny proces transformacji gospodarczej i społecznej we Włocławku należy stwierdzić, że przebiegł on według podobnych zasad jak w całym kraju zachowując wszystkie negatywne cechy autorów programu. Zakłady budowlane o wielkim potencjale przerobowo-budowlanym zostały zlikwidowane a pozostały jedynie drobne zakłady o małych mocach przerobowych zatrudnione przez TBS-y przy budowie bloków mieszkalnych i domów jednorodzinnych.

W grupie przedsiębiorstw przemysłowych dokonywano przekształceń z występującą patologią w zastosowanej metodologii. Jako przykład podaję Włocławską Fabrykę Lin i Drutu „Drumet”. Zakład został sprzedany na początku lat 90-tych (1993 rozpoczęcie prywatyzacji). W 1994r. fabryka miała doskonałe wyniki ekonomiczne. W 1992r wypracowała zysk w wysokości 64,7 mld zł, a w 1993r w wysokości 65,5 mld zł. Ponadto na koncie bankowym posiadała 100 mld zł. Minister Przekształceń Własnościowych W. Kaczmarek odrzucił oferty innych korzystniejszych inwestorów i sprzedał fabrykę Poznańskiej Grupie Kapitałowej, której właścicielem, a zarazem nabywcą fabryki stał się Krzysztof Niezgoda – za kwotę 5 875 000 USD. Wartość fabryki została wyceniona na 5 mln dolarów, co potem zostało zakwestionowane jako wartość zaniżona.

Podczas obrad sejmiku w 1995 r. poseł PPS P. Ikonowicz zarzucił nieuczciwość transakcji, gdyż stan środków na koncie fabryki przewyższał 3-krotnie zapłaconą cenę.

Nie wdając się w szczegóły można przyjąć stwierdzenie, że fabrykę dostał za darmo, która do dziś istnieje.

Dokonując kolejnego zobrazowania procesu przekształceń bardziej cywilizowane reguły zostały zastosowane przy prywatyzacji Zakładów Azotowych „Włocławek”. Na początku lat 1990. włocławskie Azoty zostały przekształcone w spółkę akcyjną powołując jednocześnie z byłych zakładów samodzielne podmioty gospodarcze. Zakład zmienił nazwę na ANWIL S.A. i jest czołowym producentem tworzyw sztucznych, nawozów azotowych i chloroalkaliów. Zakład w branży jest wysoko notowany i należy przyjąć, że proces restrukturyzacji przebiegł pozytywnie.

Jedynie zatrudnienie w całym kompleksie jest niższe od występującego w Zakładach Azotowych przed całym procesem. Różnica zatrudnienia wynosi 3900 osób.

Przypadek zmian reorganizacyjnych nie był jednak w stanie zahamować rosnącego bezrobocia w mieście, które w chwili obecnej sięga 19%. Demografia miasta zbliża się do poziomu alarmującego, obecnie Włocławek liczy 108 200 mieszkańców i w stosunku do okresu dynamicznego rozwoju kiedy miało status miasta wojewódzkiego ubyło 20 000 mieszkańców. Aktualnie około 1000 młodych ludzi emigruje za pracę. W ostatnich klasach licealnych 46% uczniów deklaruje wyjazd z miasta z powodu braku pracy i warunków mieszkaniowych.

Wobec powyższych faktów i zdarzeń nasuwa się pytanie dlaczego tak jest.

W tym segmencie problematyki nasuwa się przynajmniej kilka pytań. Do najważniejszych moim zdaniem należy zaliczyć:

- Dlaczego zatrudniono jako głównych doradców przemian w kraju

obcokrajowców (Soros, Sachs)?

- Dlaczego tłumiąc inflację ograniczono popyt wewnętrzny?
- Dlaczego wprowadzono bezcłowy system dla materiałów i towarów z importu?
- Dlaczego jednostronnie bezprawnie podniesiono oprocentowanie kredytów doprowadzając do zapaści rolnictwo, przemysł państwowy i drobną wytwórczość?
- Jaka była w tym wszystkim rola Balcerowicza?

Nasuwa się szereg innych pytań, na które nie mamy do dziś odpowiedzi.

Uważam, że jeżeli znajdziemy przyczyny i odpowiedzi, zlikwidujemy skutki.

Autorstwo: Eugeniusz Wypijewski

Źródło: Trybuna.eu

O AUTORZE

Eugeniusz Wypijewski jest wiceprzewodniczącym Ruchu Odrodzenia Gospodarczego. Artykuł jest tekstem wystąpienia na konferencji o reindustrializacji zorganizowanej przez ROG.